

## **Wprowadzony przez ZG PZŁ i konsekwentnie realizowany program uzdrawiania finansów Zrzeszenia działa, czego nie dostrzega Komisja ds. Nadzoru i Kontroli Naczelnej Rady Łowieckiej.**

Jeden z bohaterów Woody'ego Allena chwali się, że poszedł na kurs szybkiego czytania i zdołał przeczytać „Wojnę i pokój” w 20 minut. Po czym dodaje: „To jest o Rosji”. Odnosimy nieodparte wrażenie, że na tej samej zasadzie dziennikarz „Gazety Wyborczej” zapoznał się z zastrzeżeniami Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego do protokołu kontroli jego działalności przeprowadzonej przez Komisję ds. Nadzoru i Kontroli Naczelnej Rady Łowieckiej. Autor artykułu, który ukazał się na łamach tego dziennika 17 marca, koncentruje się na zarzutach przedstawicieli NRŁ (a ci wytaczają najcięższe działa), natomiast merytoryczną i obszerną odpowiedź ZG PZŁ kwituje dość lapidarnie. W tej sytuacji członkom Zrzeszenia należą się wyjaśnienia.

Zarzuca się nam niesłusznie, że „nie funkcjonują w praktyce konkursy na kluczowe i istotne stanowiska w ZG PZŁ, zarządach okręgowych czy OHZ-tach”. Spieszmy więc z informacją, że, zgodnie z ustawą Prawo łowieckie art. 32a pkt. 6, **powołania łowczych okręgowych nie wymagają procedury konkursowej**. Niemniej jednak na stronie internetowej PZŁ zamieszcza się otwarte ogłoszenia na te stanowiska, a łowczy krajowy osobiście przeprowadza rozmowy z kandydatami.

W protokole wytknięto także, że bez konkursu odbyła się rekrutacja na najważniejsze stanowiska w OHZ-tach. Tyle tylko, że **ze względu na pełną obsadę stanowisk kierowniczych w 2021 r. nie przeprowadzono żadnej rekrutacji**. Ten „szczegół” najwyraźniej umknął jednak kontrolerom.

W toku czynności kontrolnych ustalono, że „na 15 osób zatrudnionych w ZG PZŁ na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych, cztery otrzymują wynagrodzenie powyżej »widełek« zawartych w regulaminie wynagrodzenia”. Chcielibyśmy zatem wskazać na §87 ust. 1 pkt 3 Statutu PZŁ, który to dokument powinien być kontrolującym znany, art. 18 Kodeksu pracy oraz § 18 Regulaminu wynagradzania PZŁ. Wynika z nich jasno, że **łowczy krajowy może wprowadzać do umowy o pracę inne zasady wynagradzania**.

Kolejna kwestia: zaleca się nam, aby prowadzić odrębne rejestry uchwał i zarządzeń. Warto więc zauważyć, że **taka forma prowadzenia rejestrów istnieje, a podczas prowadzonej w biurze kontroli komisja nie zwróciła się o przedstawienie tych wykazów**.

W kwestii przepływów pieniężnych w PZŁ komisja przedstawiła niepełne informacje. Podkreślmy więc z całą mocą, że **decyzja o centralizacji wynagrodzeń jest efektem nieprawidłowego rozliczania wynagrodzeń przez jednostki PZŁ**. Zgodnie z ustawą z 13.10. 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych rozliczenia następują w Urzędzie Skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, pod który podlega pracodawca. ZG jest jednostką posiadającą osobowość prawną i jedynym pracodawcą, co potwierdziły kontrole ZUS-u i US. Dlatego **ZG nie miał innego wyjścia, jak dostosować się do obowiązującego prawa**. Dzięki takiemu zabiegowi w jednostkach PZŁ skończyło się wypłacanie premii przyznawanych nie tylko poza wiedzą ZG, ale niekiedy także w kwotach netto, a nie brutto. Co więcej: w jednostkach PZŁ nie zawiera się już umów zleceń, wynikających z zakresu obowiązków i realizowanych w godzinach pracy. Dziwi jedynie fakt, że Komisja ds. Nadzoru i Kontroli nie popiera takiego rozwiązania.

Ponieważ z liczbami trudno dyskutować, warto przytoczyć dane dotyczące wyniku finansowego Zrzeszenia, zastrzegając, że na skutek uwag zgłoszonych przez NRŁ kontrolowany rok 2021 nie został zamknięty przez biegłego rewidenta.

| Rok  | Wynik finansowy ZG PZŁ | Wynik finansowy PZŁ |
|------|------------------------|---------------------|
| 2020 | 102 508,78 zł          | 920 759,34 zł       |
| 2021 | 317 606,51 zł          | 4 943 163,49 zł     |

Warto też zobaczyć, jak sytuacja przedstawiała się wcześniej, i samemu wyciągnąć wnioski.

| Rok | Wynik finansowy ZG PZŁ | Wynik finansowy PZŁ |
|-----|------------------------|---------------------|
|-----|------------------------|---------------------|

|      |                   |                   |
|------|-------------------|-------------------|
| 2018 | - 1 841 028,57 zł | - 8 111 806,08 zł |
| 2019 | - 4 872 239,61 zł | - 6 974 843,13 zł |

Trudno nie zauważyć (no chyba, że należy się do Komisji ds. Nadzoru i Kontroli NRŁ), iż **wprowadzony przez ZG PZŁ i konsekwentnie realizowany program uzdrawiania finansów Zrzeszenia działa!**

Z przykrością przychodzi nam stwierdzić, że w niektórych kwestiach Komisja NRŁ bardzo oszczędnie gospodaruje prawdą. Wbrew temu, co możemy przeczytać w protokole pokontrolnym, **ZG PZŁ stworzyła regulacje dotyczące zasad sprzedaży polowań, sposobu ich rozliczenia i zabezpieczenia interesu Zrzeszenia**. Reguluje je uchwała ZG PZŁ nr 67/2019, ustalająca cennik polowań i świadczeń dodatkowych dla myśliwych zagranicznych. Co więcej: komisja zapoznała się z tymi dokumentami, na co zresztą wskazuje zapis przedostatniego akapitu na str. 15 protokołu pokontrolnego.

W protokole kontrolujący odnoszą się do zapisów umowy dotyczącej sprzedaży polowań w OHZ Wołowiec. Kilkukrotnie posługują się przy tym przykładem cennika obowiązującego w OHZ Nadleśnictwa Katowice. Pech chce, że nadleśnictwo to jednak nie posiada OHZ! Do porównania kontrolujący sięgnęli po cennik RDLP Katowice dla biur polowań, a powinni wybrać w tym celu cennik RDLP Katowice dla myśliwych krajowych. Pytanie tylko, czy był to błąd, czy zamierzone działanie?

Umowa na sprzedaż polowań w OHZ Wołowiec została zawarta z osobą fizyczną (myśliwym krajowym), a nie, jak przedstawiają to kontrolujący, z biurem polowań. Inna sprawa, że obliczając wartość według niewłaściwego cennika, kontrolujący nie ustrzegli się poważnych błędów. Cenniki RDLP Katowice wyrażone są w cenach brutto (a więc już z należnym podatkiem VAT), natomiast kontrolujący po wyliczeniu całej należnej kwoty według stawek obowiązujących we wspomnianym cenniku ponownie powiększyli ją o 23 %, co daje błąd w wysokości 21 332, 04 zł. W rezultacie kontrolujący ponad trzykrotnie zawyżyli całkowitą wartość RPŁ OHZ Wołowiec – kwota ta została wyliczona na 114.080,04 zł, a w rzeczywistości wynosi 34 740 zł. A zatem **PZŁ sprzedał myśliwemu krajowemu całość RPŁ OHZ Wołowiec za 80 000 zł. Kwota ta jest ponad dwukrotnie wyższa od kwoty wyliczonej na podstawie wartości cennika RDLP Katowice.**

Nie bez znaczenia pozostają też następujące fakty. Po pierwsze, PZŁ sprzedał RPŁ OHZ Wołowiec w całości jednemu kontrahentowi (hurtem). Po wtóre, całkowitą należność otrzymał przed pierwszym polowaniem (co w 100% zabezpieczyło interesy PZŁ). Po trzecie, kwota ta zapewniła OHZ Wołowiec dodatni wynik finansowy. Po czwarte, w wyniku polowań prowadzonych w OHZ Wołowiec kontrahent pozyskał mniejszą liczbę zwierzyny niż przewidywała to umowa, a niewykorzystana kwota nie podlega zwrotowi.

Fakt, że członkowie komisji popełnili proste błędy matematyczne, dziwi tym bardziej, że jej przewodniczący – Jan Kantypowicz, reprezentujący w NRŁ okręg elbląski – był długoletnim członkiem tejże komisji za czasów, kiedy funkcję łowczego krajowego sprawował Lech Bloch. Wydawałoby się więc, że powinien zdobyć niezbędne doświadczenie...

A „profesjonalizm” komisji świadczy zapis na str. 18 (akapit nr 5) protokołu: „W trakcie realizacji kontroli komisja nie otrzymała wydruku rejestru wydanych zezwoleń na odstrzał”. Tymczasem na str. 15, w przedostatnim akapicie tegoż samego protokołu czytamy: „Skontrolowano rejestr wydanych zezwoleń do wykonywania polowań indywidualnych (odstrzałów), który prowadzi ZG PZŁ...”. Nietrudno zauważyć, że oba zacytowane **fragmenty protokołu wzajemnie się wykluczają.**

Aby jednak nie wyszło na to, że tylko krytykujemy Komisję ds. Nadzoru i Kontroli Naczelnej Rady Łowieckiej, przyznajmy, że przygotowany przez nią dokument jest ciekawy tak pod względem stylistycznym, jak i nieortodoksyjnego podejścia do interpunkcji. Dowodzi tego choćby ten fragment: „Komisja stwierdza raczej brak nadzoru ZG PZŁ nad podległymi jednostkami zarówno w sferze planowania jak i realizacji”. Co autor miał na myśli, niestety nie wiemy, ale pole do domysłów pozostaje szerokie. Wobec tego nie pozostaje nam nic innego, jak zapewnić, że **ZG PZŁ prowadzi stały i systematyczny nadzór nad zarządami okręgowymi, tworzonymi przez nie planami i ich realizacją.** Aktywność zarządów rozlicza się w cyklach kwartalnych, podsumowywany jest także każdy rok kalendarzowy, a wyniki analizy stanowią podstawę do oceny pracy łowczych. Zresztą takie oceny prowadzone są regularnie, a najlepsi łowczowie zostają wyróżnieni.

Reasumując, komisja NRŁ odsądza ZG PZŁ od czci i wiary, pisząc o „niegospodarności” i „niekompetencji”. Nie wskazano jednak, na czym miałyby one polegać. Zarzuca się nam, że nie podejmowaliśmy „prawdziwych, przemyślanych i rzeczowych, a nie tylko pozorowanych działań naprawczych”. Jaki jest tego cel? Czyżby chodziło o to, by krytykanci mieli co pisać, by dawać pożywkę przeciwnikom PZŁ?

Rozumiemy potrzebę zaistnienia członków komisji, ale mieliśmy nadzieję na merytoryczny dokument. Na koniec raz jeszcze nawiążmy do Woody'ego Allena, który powiedział: „Wiem zbyt mało, aby być niekompetentnym”. Komisja ds. Nadzoru i Kontroli Naczelnej Rady Łowieckiej wie akurat tyle, ile potrzeba, by ją za taką uznać.

**ZG PZŁ**